

DWA LABORATORIA POTWIERDZIŁY, ŻE NAWALNEGO OTRUTO NOWICZOKIEM. NIEMCY WZYWAJĄ ROSJĘ DO WSPÓŁPRACY

Dwa kolejne laboratoria, we Francji i w Szwecji, niezależnie potwierdziły niemieckie ustalenia, że przywódca antykremlowskiej opozycji Aleksiej Nawalny został otruty przy pomocy środka bojowego z grupy Nowiczok - przekazał w poniedziałek rzecznik niemieckiego rządu. "Ponawiamy apel do Rosji, aby złożyła wyjaśnienia na temat tych wydarzeń. Jesteśmy w bliskim kontakcie z naszymi europejskimi partnerami w sprawie podjęcia dalszych kroków" - dodał.

Specjalistyczne laboratoria w Szwecji i Francji potwierdziły wstępne wyniki z Niemiec - oświadczył rzecznik rządu RFN Steffen Seibert. Dodał, że próbki pobrane od Nawalnego, który obecnie jest leczony w szpitalu w Berlinie, zostały również wysłane do laboratoriów Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) z siedzibą w Hadze. "Niezależnie od badań OPCW, trzy laboratoria niezależnie zidentyfikowały wojskowy środek paraliżujący jako przyczynę otrucia Nawalnego" - powiedział Seibert.

Rzecznik rządu wezwał Rosję do współpracy. "Ponawiamy apel do Rosji, aby złożyła wyjaśnienia na temat tych wydarzeń. Jesteśmy w bliskim kontakcie z naszymi europejskimi partnerami w sprawie podjęcia dalszych kroków" - dodał. Czy kroki te będą dotyczyć m.in. [przyszłości rurociągu Nord Stream 2](#)? Jak zaapelowała bowiem duńska premier Mette Frederiksen, czas rozpocząć "nową dyskusję" na jego temat. Jest to jej zdaniem konieczne w obliczu wydarzeń ostatnich tygodni, związanych właśnie z otruciem rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego.

Czytaj też: [Nord Stream 2 - niemiecki problem i szansa. Co robi Berlin w sprawie gazociągu?](#)
[\[ANALIZA\]](#)

"Cały czas byłam przeciwna Nord Stream 2. Uważam, że nie powinniśmy uzależniać się od rosyjskiego gazu. Byłoby miło, gdybyśmy mogli rozpocząć nową dyskusję na ten temat" - mówiła Mette Frederiksen w rozmowie z duńskimi mediami. Premier z zadowoleniem przyjęła również zmianę stanowiska Angeli Merkel, która dopuściła możliwość objęcia kontrowersyjnej magistrali sankcjami.

Silniejszy niż wcześniej

Według relacji tygodnika "Der Spiegel", opublikowanej w piątek, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) Bruno Kahl podkreślił, że środek bojowy z grupy Nowiczok, użyty do otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, był silniejszy niż jego wcześniejsze formy. O tym, jak silne działanie miała trucizna, Kahl poinformował podczas "tajnego spotkania" - napisał "Der Spiegel", nie podając szczegółów dotyczących tych rozmów. Tygodnik dodał, że delegacja Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) podobno w weekend odwiedziła berliński szpital, w którym

przebywa Nawalny.

Nawalny został hospitalizowany 20 sierpnia w Omsku na Syberii. Poczł się źle na pokładzie samolotu lecącego z Tomsku do Moskwy i stracił przytomność. Na żądanie rodziny dwa dni później został przetransportowany lotniczym ambulansem do kliniki Charite w Berlinie, gdzie został poddany szczegółowym badaniom i intensywnemu leczeniu. W zeszłym tygodniu został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej.

Na początku września kanclerz Niemiec Angela Merkel poinformowała, że laboratorium Bundeswehry, badając pobrane próbki od Nawalnego, wykryło, że próbowano go otruć bojowym środkiem chemicznym z grupy Nowiczok. Niemcy i Francja zażądały od Moskwy śledztwa w tej sprawie i postawienia przed sądem osób odpowiedzialnych za atak.

Czytaj też: ["Nie róbcie krzywdy własnemu narodowi", czyli list do milicjanta](#)

Rosja twierdzi, że nie widziała dowodów na otruciu Nawalnego. Jako "gołosłowne" określił w piątek zarzuty Niemiec pod adresem Moskwy w sprawie Nawalnego szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Jego zdaniem Niemcy powinny przedstawić Rosji "wszelkie niezbędnne informacje, które w jakikolwiek sposób rzucałyby światło" na te oskarżenia. Także w piątek wydział rosyjskiej policji transportowej na Syberii poinformował, że przygotowuje wniosek, w którym będzie prosić Niemcy, by przedstawiciele MSW Rosji mogli brać udział w czynnościach śledczych z udziałem opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, lekarzy i ekspertów.

"W związku z opublikowaniem przez media informacji o wyprowadzeniu Aleksieja Nawalnego ze śpiączki oddział śledczy (...) przygotowuje dodatkowy wniosek o pomoc prawną" - głosi komunikat. Wniosek ten będzie zawierał prośbę, by śledczy rosyjskiego MSW prowadzący obecne postępowanie przygotowawcze mogli być obecni "podczas prowadzenia przez niemieckich kolegów czynności śledczych z Nawalnym, lekarzami i ekspertami".

Zarząd policji transportowej w Syberyjskim Okręgu Federalnym prowadzi obecnie postępowanie przygotowawcze dotyczące hospitalizacji Nawalnego 20 sierpnia w Omsku. MSW ocenia bowiem, że nie ma podstaw do wszczęcia sprawy karnej dotyczącej próby otrucia, o jakiej świadczą wyniki badań Nawalnego przeprowadzone w Niemczech.

PAP/IS24/E24